Opłacono ryczałtowo. Cena: 15 gr.

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 2 razy w tygodniu: w środy i soboty.

Prenumerata: W kraju rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, numer pojedynczy 15 gr.

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie. Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901. Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 11. | W Cieszynie, dnia 5 kwietnia 1930. | Rok I.

Rosja przed nową katastrofą głodową.

Były komisarz dla spraw finansowych Rosji sowieckiej, Preobrażeńskij, powróciwszy z objazdu po prowincji rosyjskiej ogłasza raport na łamach moskiewskiej „Prawdy". W raporcie tym Preobrażeńskij oskarża władze rządowe, iż te nie zdają sobie zupełnie sprawy z tego, co się dzieje po wsiach rosyjskich i daje do zrozumienia, iż jesień tegoroczna przyniesie Rosji straszną klęskę głodu. Preobrażeńskij stwierdza, iż chłop rosyjski prowadzi nadal politykę biernego oporu przeciwko rządowi, który usiłuje skomunizować wieś; rolnictwu w Rosji grozi kryzys o wiele poważniejszy od wielu chronicznych kryzysów, które przeżywają stale rozmaite gałęzie rosyjskiego przemysłu.

Preobrażeńskij podkreśla, iż ciągłe zmniejszanie racji żywnościowych mieszkańcom miast rosyjskich jest najlepszym dowodem, iż środki żywnościowe stają się coraz rzadsze i że konieczną jest natychmiastowa akcja zapobieżenia ostatecznej katastrofie.

Z Moskwy nadchodzi wiadomość, iż sowiet tamtejszy zakazał sprzedaży sukna i materiałów wełnianych obywatelom rosyjskim. Od tej pory we wszystkich kooperatywach i magazynach sprzedawać się będzie wyłącznie gotowe ubrania.

Koniec dyktatury Stalina.

Na Kremlu odbyło się burzliwe posiedzenie Centralnego Komitetu partji komunistycznej, na którem omawiano obecną sytuację na terenie Rosji sowieckiej, wytworzoną przez przymusową kolektywizację i prześladowania religijne.

Z ostrą mową przeciwko Stalinowi wystąpił Woroszyłow, następnie prezes komitetu moskiewskiej partji Ugłanow i znany komunista Jenukidze, którzy oświadczyli, iż polityka Stalina sprowadziła Rosję sowiecką na błędną drogę. Środki, jakie próbuje zastosować dla uratowania sytuacji Stalin, są tylko połowiczne i nie mogą dać realnego wyniku.

Na zarzuty wybitnych przedstawicieli partji Stalin oświadczył, że w każdym razie nie pozostaje mu nic innego, jak podać się do dymisji.

130 budynków spłonęło pod Baranowiczami.

Z Baranowicz donoszą, że we wsi Wielka Łotwa, gmina Jachowice, wybuchł groźny pożar którego pastwą padło 32 domów mieszkalnych i około 100 budynków gospodarczych ze zbiorami i inwentarzem martwym. Na miejsce pożaru przybyły 4 sąsiednie straże pożarne, jednak mimo wysiłków udało się uratować tylko niektóre domy. Straty idą w wiele setek tysięcy.

Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić. **Władze administracyjne zorganizowały niezwłocznie pomoc dla pogorzelców.**

Tego samego dnia wybuchł pożar we wsi Ostrejki w tej samej gminie. Pożar zniszczył 7 gospodarstw, wartości około 30.000 zł.

Katastrofa szarańczy zagraża Egiptowi.

Już od kilku miesięcy władze angielskie były zaalarmowane wieściami o zagrażającej Egiptowi i Palestynie pladze szarańczy. Ażeby jej zapobiec, wypracowano cały plan strategiczny, polegający na tem, ażeby wytępić szarańczę tam, gdzie się ona wylęga masowo, mianowicie no pustyniach Synaju i Transjordanji.

Sześć oddziałów angielskich żołnierzy, uzbrojonych w miotacze ognia, prowadzi tę kampanję od szeregu tygodni. Tępienie to odbywa się w nocy, kiedy szarańcza odpoczywa, w dzień bowiem przenosi się z miejsca na miejsce. Przy pomocy tych wojennych machin, użytych dla celów ochrony rolnictwa, zniszczono obecnie na półwyspie Synaju 300 ton szarańczy, a w Transjordanji 600. Jedna tona zawiera 875.000 tych owadów.

Zwycięstwo rumuńskiej partji chłopskiej.

Po zwycięskich wyborach do samorządu wiejskiego, rumuńska narodowa partja chłopska ostatnio wyszła zwycięsko i przy wyborach do rad miejskich. Okazuje się, że — nowy rząd rumuński oparty o jedno wielkie stronnictwo chłopskie, zdołał zyskać sobie zaufanie nietylko na wsi, ale i po miastach.

Rząd dr. Brüninga otrzymał votum zaufania.

W parlamencie Rzeszy w głosowaniu nad wnioskami socjalistów i komunistów o wyrażenie rządowi votum nieufności, oprócz wnioskodawców jedynie narodowi socjaliści głosowali razem z socjalistami i komunistami przeciw rządowi. Oba wnioski odrzucono 252 głosami przeciw 187.

Próba zjednoczenia chłopów polskich.

Jak to było do przewidzenia nowy Rząd nie przyniósł uspokojenia. Przeciwnie lud gotuje się do porachunku. W Sejmie zebrano już podpisy żądające nadzwyczajnej sesji Sejmu, a na porządku dziennym tej sesji ma się znaleźć przedewszystkiem sprawa wotum nieufności dla rządu Sławka. Premjer Sławek zaś zapowiedział rozwiązanie Sejmu i nowe wybory, czego koła sejmowe się zresztą spodziewały. To też kwestja wyborów jest żywo omawiana, a przedewszystkiem stronnictwa chłopskie gorączkowo obradują nad zorganizowaniem wspólnej akcji wyborczej wszystkich chłopów w Polsce. Znamienne są uchwały Stronnictwa Chłopskiego, które poniżej przytaczamy:

„Klub Stronnictwa Chłopskiego uważa, że przez powołanie rządu p. Sławka, **sytuacja polityczna w Polsce doznała ogromnego zaostrzenia**, co pociągnie za sobą wzmożenie walk wewnętrznych, pogłębienie kryzysu gospodarczego i dalszy upadek prestiżu i zaufania Polski za granicą.

Wskutek tego klub uważa rząd p. Sławka za szkodliwy dla Polski i **odmawia mu swego zaufania.**

Za takie załatwienie przesilenia rządowego — zdaniem klubu — odpowiedzialny jest p. **Marsz. Piłsudski i Prezydent Mościcki.**

Klub poleca prezydjum wszcząć **akcję wśród innych klubów sejmowych, celem zwołania po świętach nadzwyczajnej sesji sejmowej** dla walki z **kryzysem gospodarczym,** zwłaszcza na wsi, dla załatwienia sprawy **reformy podatkowej,** ustaw samorządowych i wielu innych spraw lud obchodzących.

Klub uważa, że tylko natychmiastowe i zupełne zjednoczenie trzech stronnictw: Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i „Piasta" w jedno stronnictwo chłopskie, da klasie chłopskiej tę siłę polityczną, która odpowiadać będzie powadze sytuacji politycznej i gospodarczej."

Dnia 1 kwietnia odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej trzech stronnictw włościańskich, a mianowicie Wyzwolenia, Stron. Chłopskiego i PSL. Piasta.

Z ramienia Wyzwolenia w posiedzeniu brali udział prezes Róg, oraz posłowie: Baranowski, Koter, z ramienia Stron. Chłopskiego prezes stronnictwa Waleron i posłowie Opolski i Zaleski. Z ramienia Piasta uczestniczył w obradach dr. Kiernik i Rataj.

Przedmiotem narad było rozważanie warunków zjednoczenia stronnictw włościańskich.

Kwestja organizacyjnego zjednoczenia nie jest jeszcze całkiem dojrzała, natomiast można uważać za pewnik, że między wymienionymi stronnictwami **przyjdzie do ścisłego bloku wyborczego** na wypadek rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów."

A więc mimo wszystko chłopi polscy stoją przed zjednoczeniem. Nie witają tego zjednoczenia z radością inne stany. Nie zapalają się

do tej akcji ani robotnicy socjaliści, ani inteligencja, nie mówiąc już o obszarnikach. Zbyt wielka jest niechęć do chłopów.

Nikt nie zatrzyma procesu zjednoczenia się chłopstwa. Jeżeli w Polsce **utrzyma się prawo, w co przecież trzeba wierzyć, to chłopi staną się decydującą siłą w państwie i niema siły, która mogłaby im się przeciwstawić ze skutkiem.** Będzie to szczęściem dla Polski, bo tylko chłopi potrafią ukrócić rządy biurokracji i przeciąć falę socjalizacji życia państwowego. Hasłem zjednoczonych chłopów będzie niezawodnie:

Nie damy Sejmu!
Żądamy taniej ziemi z parcelacji!
Żądamy naprawy życia gospodarczego!

Kto z chłopów nie głosuje na listę zjednoczonego frontu rolników śląskich, ten zdradza swój stan.

Wielki uczony o rolnictwie polskiem.

Mowa senatora Marchlewskiego w Senacie.

III.

Nasza produkcja roślinna musi iść w rośliny pastewne.

Taksamo produkcja roślinna — musi być o tyle zmieniona, aby szła w rośliny pastewne, które będzie produkować rolnik duży, a odbiorcą będzie jego własny — współziomek, który przedewszystkiem będzie hodował zwierzęta.

Otóż w tych warunkach rzeczywiście możnaby patrzyć z optymizmem po pierwsze, o ile my się nie pomylimy, mam wrażenie, — że my przyrodnicy się nie mylimy, a powtóre, o ile wszyscy zainteresowani w rolnictwie w tym kierunku skierują swe wysiłki. Tu, proszę Panów, zdaje mi się, że jest już pewne niedociągnięcie od szeregu lat, powiedziałbym już od chwili, kiedy stworzono oddzielne Ministerstwo Reform Rolnych, które mam wrażenie, zamało — współpracuje z Ministerstwem Rolnictwa.

Trzeba parcelować planowo.

Nie można, proszę Panów, parcelować bez planu gospodarczego i to nietylko w odniesieniu do danych gospodarstw, ale do całych połaci kraju. Trzeba planowo parcelować, tak, żeby odrazu ułożyć sobie plan całej produkcji ze wszystkiemi pomocniczemi — rzeczami, z chłodniami itd. itd., bo bez chłodni — oczywista rzecz, produkcja zwierzęca niema znaczenia. Słowem postulatem naszym — tych, którzy się rolnictwem nie interesują — musi być — współdziałanie Ministerstwa Reform Rolniczych i Ministerstwa Rolnictwa. Ministerstwo Rolnictwa musi narzucać doktryny. Tylko wtedy cała ta akcja niesłychanie ważna, ze społecznego punktu widzenia, może pod względem gospodarczym dać zapewnienie reszcie nierolniczej ludności, że będzie zaopatrzona we wszystko, co jest jej potrzebne, bez narażania się na takie wstrząśnienia, jakie teraz przechodzimy.

Zaniedbanie na każdym kroku.

Proszę Panów, oczywista rzecz, że, jak powiedziałem, współdziałać muszą wszyscy, między innymi także takie instytucje, które założyliśmy i które tu były poświęcone rolnictwu, na których pokładaliśmy wielkie nadzieje, a które może tych nadziei w zupełności nie ziściły. Mówię tutaj, ponieważ i Sz. P. Referent budżetu Min. Rolnictwa o tem wspominał, o Instytucie Puławskim. Istotnie gdyby Instytut Puławski był w zupełności na wysokości zadania, to mielibyśmy nietylko prawo, ale i obowiązek w kierunku tego Instytutu zwracać swoje oczy, żądając pomocy tembardziej, że ten instytut rozrósł się kolosalnie i objął dziś i Bydgoszcz i Lwów i Hel i Czarnohorę, słowem instytucja tak kolosalnie pomyślana i tak — mam wrażenie — tutaj może spotkam się z zarzutem — dobrze pomyślana organizacyjnie, że powinnaby dawać rezultaty pierwszorzędne. Tymczasem są skargi. Otóż muszę zwrócić uwagę na to, że statut Instytutu Puławskiego przerabiano w mojej obecności 7 razy i robiłem ustępstwa tak daleko, jak tylko mogłem iść. Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła statut, który został zaakceptowany w Sejmie, a potem w Senacie, pod którym się już nie podpisałem. A jedną z bolączek największych jest to, że Instytut na skutek posunięć, których nie znam i nie rozumiem, żadnego faktycznego kontaktu z praktycznem rolnictwem niema, bo niema tego kuratorjum, które wyobrażałem sobie, że będzie złożone z praktyków, a nie żadnych naukowców i teoretyków, ale ludzi od pługa, którzy przyjdą do instytutu naukowego i powiedzą: tego nam potrzeba, to nam trzeba zrobić, to nam potrzeba wyjaśnić.

Tego kuratorjum nie zwołano nigdy, a to dlatego, że jakimś — szczególnym pomysłem kuratora tego Instytutu uzależniono od państwowej rady rolniczej, która nie istnieje, albo przynajmniej — tylko na papierze. I dla tych, proszę Panów, sześciu delegatów, — którzy mieli wyjść z tej rady rolniczej i którzy mieli wejść do kuratorjum zawisło w powietrzu i kuratorjum tego nie mamy. I dlatego, Panowie pozwolą, że będę żądał waszej pomocy w skorygowaniu tego właśnie wielkiego braku, mianowicie wniosę rezolucję, która będzie się domagała, ażeby ten paragraf nieszczęsnego statutu uległ zmianie. Wtedy będziemy mieli pewną gwarancję, że Instytut stanie się znowu żywotnym taksamo, jak — przed laty, kiedy przecież tę żywotność swoją wykazał w sposób nadzwyczajny.

Cóż teraz, proszę Panów, — o tych optymistach wogóle i pesymistach, którzy w budżetowych sprawach się wypowiedzieli, mówić? Ja z zasady jestem optymistą, ale pod jednym warunkiem: optymizm będzie miał sukces, jeżeli w problemie nawet tym ekonomicznym wszyscy Polacy będą współdziałali. I powiadam: nie wolno dzielić społeczeństwa na dwie sekcje, niejako, nie wolno powiedzieć, że my jesteśmy sanatorami, a wy potrzebujecie być sanowani (oklaski). Z tą chwilą, gdyby naprawdę takie przekonanie się ugruntowało, to we wszystkich nas powstałoby takie zwątpienie, taki upadek ducha, takie spuszczenie się na Was, że wszystko za nas zrobicie, że wtedy katastrofa byłaby nieuniknioną.

S. Roman: A kto przeszkadza Panu pracować? Nie można też sądzić, żeby jedna część społeczeństwa była lepszą od drugiej, patrjotyczniejsza, ofiarniejsza, — nie można przeciwstawiać jednej części społeczeństwa drugiej (głosy: słusznie, oklaski). To jest nie dopuszczalne. Nadto nie wpajajcie w siebie rzeczy niezgodnych z przyrodą, nie róbcie z siebie — niepartyjników, nie róbcie z siebie eunuchów, ludzi bezpłciowych (oklaski) — bo takimi nie jesteście, na szczęście lepiej Wam z oczu patrzy (oklaski).

—::—

8-miu nowych świętych.

Pod koniec maja, lub w początkach czerwca ogłosi Papież świętymi ośmiu męczenników amerykańskich, którzy w połowie 17 wieku ponieśli śmierć, szerząc wśród Indjan wiarę Chrystusa.

—:·:—

Hanys, Enpiernik i Karlik.

Hanys: Cała nasza demokracja idzie na manewry. Ledwie wybory do gminy się zakończyły, a już wybory do Sejmu naszego za pasem, a nawet coś Sławek przebąkuje o wyborach do Sejmu i Senatu. Wybiera się i przebiera, a jakoś z tego djabelnie mało wychodzi.

Enpiernik: Społeczeństwo niewyrobione i powiedziałbym bez smaku. Przyjdzie na zgromadzenie Pepesiok, krzyczą ludzie brawo, bo obiecuje co niemiara, przyjdzie nasz, krzycza brawo, no bo to nasz, przyjdzie sanator, krzyczą brawo, bo jakże Rzadowi naszemu nie bić brawo? Zawsze tam gdzieś w kącie stoi jeden, czy dwóch stróżów bezpieczeństwa i zapisuje nastroje. Jakże tu nie bić brawa. Nie mówię już o Wojtku, bo to cygan pierwszej klasy. Ludziska wprost idą z ciekawości, ażeby się dowiedzieć, co też dzisiaj Korfantowa krowa kosztuje. A jak on mówi, to sie wydaje, że oprócz Fiducji niema interesu lepszego, jak ta nasza Polska. Tak jest chłop przejęty troską o nasz kraj, o te nasze rządy i nieporządki, że człek by mu nietylko głos dał, ale i obiad zapłacił.

Karlik: Najlepsze ze wszystkiego, jak on mówi o naszej świętej wierze i o tych bezbożnych masonach, o tych nauczycielach, co to religię chcą ze szkoły wyciepać, a przytem końcowa nuta zawsze brzmi tak: dziękuję Ci, Boże, żeś mnie nie stworzył tak władzy chciwego, jak ta przeklęta sanacja, tak bezbożnego, jak te pepesioki i masony, tak chciwego, jak te nasze chłopy, co się im to jakiegoś zjednoczenia zachciewa, tak głupiego, jak te enpierniki, co to od kilku lat idą w jego ogónku. Jednym słowem, czysta modlitwa faryzeusza.

Hanys: Ktoś mi to o tem raz mówił, że Wojtek miał zostać księdzem i że go farosz katowicki, choć niemiec, oddał do szkół na wyższą nauka. Ale Wojtek od samej młodości był tęgi objiak, czy w szkole, czy w hawierni, tóż też na utropa ludzką wyrósł. Teraz myśli sobie, że to najlepiej pobożnego udawać, bo jak człek przed kościołem stoi, to ludziska myślą, że pobożny, albo biedny. Ale teraz księża nasi, co go to uważali za blank swojego, widzą że czyny jego ze słowami niebardzo się godzą. Naprzykład przed dwoma laty, jak to nasz Ksiądz Biskup wydał list pasterski w sprawie wyborów, to mu Wojtek połowa listu skonfiskował, bo tam było pedziane, że nie może być zgodne z obowiązkiem katolika, żeby własny rząd tylko zwalczał. Teraz też, gdy nasz Ksiądz Biskup zakazał naszym księżom politykę, to Wojtek ich podżega, żeby niebardzo słuchali.

Enpiernik: Czy to jest w porządku, żeby księży buntować przeciw własnemu ks. Biskupowi? Mnie się wydaje, że za tę robotę jeszcze Wojtek przed wyborami porządnie oberwie.

Karlik: Albo rzecz taka, jak ten handel krzyżami i obrazami świętemi. Wojtek zawsze widzi, jak gdzie krzyż usuwają i jak przeciw naszej świętej wierze bluźnią, jak to mówią: stoi pod figurą, a djabła ma za skórą.

Hanys: W starej historji czytamy, że zbrodniarze, gdy im groziła kara śmierci, uciekali do świątyni a tam ich nie wolno było ścigać. To też nasz Wojtek, mając bardzo ciężkie sumienie i grosza cudzego oraz krzywdy ludzkiej kupa na sobie, wyszukał sobie bezpieczną kryjówka, żeby go ręka ludzka nie dosięgła.

Enpiernik: Chociaż to niby nasz kompan, ale ja nie wierza w jego pobożność, którą sie reklamuje. Katolik prawdziwy nietylko mówić i pisać musi według naszej świętej wiary, lecz musi też według niej żyć. To życie jego jest jednak bardzo pogańskie i zasada: oko za oko, ząb za ząb.

Karlik: Nie umie też krzywdy wynagrodzić, którą bliźnim swoim wyrządził, jak na to mamy liczne przykłady. Taki Pardygoł, taki poseł Bula i setki innych pomstują całe życie na niego, a on się tylko śmieje.

Hanys: W Sejmie był taki sam. Gdy go ktoś z posłów do muru przycisnął a nie miał wyjścia, wtedy się śmiał. Gdy mu poseł Bula zarzuca, że jego i całą rodzinę na ciężkie tysiące dobrych marek okradł, przeszedł nad tem do porządku dziennego. Przysycha to na nim wszystko, jak na hipopotamie i jego zasada jest prosta: bezczelnością jedzie i bezczelnością pogania.

Enpiernik: Chyba już teraz ludziska nie dadzą sie brać na te jego plewy i teraz robotnicy, czy chłopi, głosować będą na nasz Enpeer.

Karlik: Ja też myśla, że wszyscy powinni teraz głosować na sanacje, skoro Wojtek nabroił tak wiele.

Hanys: A ja myśle, że teraz przedewszystkiem chłopi, rękodzielnicy i cały stan średni powinni głosować na naszą wspólną, chłopską listę, na nasz zjednoczony chłopski front. Wojtek dotychczas najbardziej baranił chłopów, to też wszyscy chłopi powinni mu pokazać tylni medal i dbać o swoje uczciwe zastępstwo chłopskie. Pisał temu niedawno, że chłopów niema. Niech mu chłopi teraz pokażą, że niema na Śląsku korfantowych chłopów. W całej Polsce chłopi się jednoczą i robią front chłopski i my tutaj na Śląsku nie możemy inaczej. Chłop śląski głosuje tylko na Zjednoczony, chłopski front.

Śnieżyce i mrozy w Rumunji.

Z 2 na 3 kwietnia na terenie kraju szalała straszna wichura śnieżna. W Karpatach warstwa śniegu wynosi powyżej metra. Również i w Bessarabji daje się we znaki temperatura, która spadła 10 stopni poniżej zera.

Wielkie trzęsienie ziemi w Grecji.

W dniu 31 marca nawiedzone zostało miasto Volo i okolica dziesięcioma wstrząśnieniami ziemi, z których dwa były bardzo silne. Zawaliły się setki domów. Kilka osób zostało poważnie rannych.

Polsko-niemiecka Izba handlowa powołana do życia.

Na posiedzeniu prezesów Izb przemysłowo-handlowych odbytem pod przewodnictwem min. Klarnera postanowiono powołać do życia polsko-niemiecką Izbę Handlową, jako samodzielną instytucję przy udziale ze strony polskiej czołowych osobistości ze sfer przemysłowych, rolniczych, handlowych i finansowych oraz Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Inicjatywa ta posiada równolegly charakter do poczynań niemieckich sfer gospodarczych, które już zorganizowały w podobny sposób niemiecko-polskie izby handlowe na terenie Rzeszy. W wykonaniu tej uchwały związek Izb przystąpił do realizacji tej inicjatywy.

Sprawy różne.

Jakie będziemy mieli lato.

Znana wróżbiarka francuska p. Fraya w dn. 1 stycznia 1930 r. przepowiedziała: upadek jednej z dyktatur w Europie, śmierć jednego z najwybitniejszych przywódców politycznych, oraz wielkie powodzie w południowej Francji, które się niedawno w najdokładniejszy sposób spełniły.

Chociaż p. Fraya nie jest zresztą pesymistką, to w tym roku uważa horyzont za bardzo zachmurzony. Rok 1930 stoi pod znakiem Saturna, co nie może wróżyć nic dobrego. Konstelacje niebieskie zawierają w sobie nawet groźbę wojny, ale wojna ta, jak zapewnia wróżbiarka, obejdzie się bez rozlewu krwi...

Pogoda pierwszych miesięcy letnich. nie będzie bynejmniej przyjemną. Już wiosna ma być zupełnie zadeszczona i dopiero sierpień i wrzesień mają być pogodniejsze.

Ilu ludzi umiera na suchoty?

Według zestawień statystycznych, opracowanych przez Komitet Walki z Gruźlicą, wśród ogólnej liczby zgonów w ciągu 10-lecia 1919—1929 liczba osób zmarłych w Polsce na gruźlicę dosięgła olbrzymiej cyfry 65.000.

Koloniści polscy do Brazylji.

W dniu 2 kwietnia wyjeżdża z Warszawy większa grupa wychodźców polskich do Brazylji. Grupa ta składa się z około 300 osób. Udaja się oni do nowozałożonej kolonji polskiej pod nazwą Aquila Brazza w stanie brazylijskim Espirito Santo. Staraniem towarzystwa kolonizacyjnego nabyto tam dla Polaków 100 tys. hektarów ziemi.

Zagranica chce budować u nas domy.

Przy udziale Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i grupy kapitalistów francuskich z p. Alfredem Miegem, przemysłowcem, cieszącym się we francuskich sferach finansowych i gospodarczych szeroką popularnością na czele utworzone zostało w tych dniach w Paryżu Towarzystwo akcyjne z kapitałem początkowym 20 miljonów franków, celem budowy tanich mieszkań w Polsce a w szczególności w Warszawie.

350 gmin bezalkoholowych w Polsce.

Ministerstwo Spraw Wewn. przeprowadziło ankietę w sprawie gmin, które uchwaliły na swoim terenie zakaz sprzedaży alkoholu. Z nadesłanych dotychczas danych wynika, że zakaz sprzedaży wódek obowiązuje obecnie na terenie 350 gmin, z czego większość przypada na Małopolskę wschodnią. W roku ub. wzmożone tendencje prohibicyjne zaznaczyły się na terenie byłej Kongresówki, oraz Wielkopolski.

Największa fabryka samochodów w Europie.

Największą fabryką samochodów w Europie będzie niewątpliwie fabryka Forda, którą obecnie budują w Dagenham w Anglji. Około 20.000 robotników znajdzie w niej zatrudnienie, a produkcja jest obliczona na 200.000 samochodów rocznie. O rozmiarach fabryk świadczą następujące dane: na konstrukcję głównego budynku, kuźni, montowni i warsztatów mechanicznych przeznaczono 11.000 ton stali, zaś powierzchnia podłogi żelbetonowej wynosić będzie aż 1 miljon stóp kwadratowych.

Odpowiedzialność za przestępstwa popełnione w samolocie.

Z Warszawy donoszą: Opracowany przez komisję kodyfikacyjną projekt nowego polskiego kodeksu karnego uwzględnia nowe zdobycze techniki.

Między innemi kodeks przewiduje, że w wypadkach popełnienia przestępstwa w czasie lotu, będzie ono uważane za popełnione na terytorjum państwa polskiego, bez względu na to, gdzie się wówczas samolot znajdował, o ile jest on zarejestrowany w Polsce.

Niszczący żywioł szalał w Brazylji.

Z okolic S. Paolo, w których jak wiemy, mieszka wielu Polaków, w Brazylji, przeszedł gwałtowny orkan, zwany tornado, który zmiótł dosłownie 250 budynków, oraz spowodował ofiary w ludziach. Dotąd naliczono około 100 rannych i 8 zabitych. — Ludność w popłochu uciekła w góry.

Pomoc rządu dla uchodźców z Rosji sowieckiej.

Rząd polski celem przyjścia z pomocą uchodźcom z terytorjum Rosji, polecił władzom granicznym wydawać zapomogi w sumie 50 zł na osobę.

Równocześnie zorganizowane w rejonie pogranicznym opiekę lekarską i żywnościową dla uchodźców.

Fotografowanie wnętrza żołądka.

Na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego we Wiedniu zademonstrowano wynalazek pozwalający fotografować wnętrze żołądka. Czas eksponowania wynosi 55 sekund. Aparat skonstruowany został przez fachowców wiedeńskich. Zdaniem tutejszych kół lekarskich wynalazek może mieć doniosłe znaczenie dla djagnostyki.

Ślub córki Mussoliniego.

W dniu 24 kwietnia odbędzie się w Rzymie ślub córki Mussoliniego p. Edy z hr. Galeazzo Ciano, synem włoskiego ministra komunkacji.

Razem rolnicy, w jedności siła!

Kronika.

Z dymem. W obejściu Marja Kupka w Chybiu, wybuchł pożar w stodole, która wraz z zapasami paszy cała spłonęła. Szkoda wynosi zł 7000, pokrytych ubezpieczeniem. Policja gorliwie poszukuje za podpalaczem.

Samobójstwo czy przypadek. W Bielsku przy ul. Grottgera 3, u Hermana Schreiera zajętą służącą, 29-letnią Annę Cecugę, onegdaj rano o godzinie znalazł pracodawca, nie dającą znaku życia i wszelkie zabiegi odcucenia okazały się bezskuteczne. Przyzwany lekarz stwierdził śmierć dziewczyny z zaczadzenia gazem świetlnym. Niewiadomo, czy rozmyślnie, czy też przypadkowo zostowiła zmarła otwartym kurek gazu, z którego uchodzący gaz przyprawił ją o śmierć. Wdrożone śledztwo wykaże, czy ma się do czynienia z samobójstwem, czy też tylko z wypadkiem, spowodowanym nieostrożnością.

Włamanie. Nieznani sprawcy, wyłamawszy kratę w oknie, wdarli się w Chybiu do interesu Jakóba Silbingera, zabierając materjałów jedwabnych i innych w wartości 5000 zł.

Pożar samochodu. Dnia 2 bm. o godz. 14.30 na ulicy Kościelnej w Pawłowie wskutek wadliwej konstrukcji motora zapalił się samochód osob. PZ. 41002, własność fabryki czekolady „Goplana" w Poznaniu, przez co uległo zupełnemu zniszczeniu nadwozie (karoserja) i różne części motoru. Wypadku w ludziach nie było. Szkoda wynosi około 6000 zł.

Tragedja na kopalni. Na kopalni węgla w Radzionkowie rozegrała się w dniu wczorajszym tragedja. Mianowicie zwolniony przed kilku miesiącami z pracy Kazimierz Zioło, robotnik pochodzący z pow. stolpnickiego, prawdopodobnie komunista, zastrzelił znanego szeroko z ofiarnej pracy na niwie narodowej i społecznej sztygara Bolesława Lorka. Dalsze dochodzenia w toku.

GODÓW (Z parafji). Ks. proboszcz Merkel z Godowa obchodzić będzie w dniu 1 kwietnia roku bieżącego 25-lecie pracy duszpasterskiej w tutejszej parafji. Ks. proboszcz Merkel urzędował najpierw przez półtora roku jako administrator, następnie został ustalony jako proboszcz. Z okazji 25-lecia pracy duszpasterskiej w godowskiej parafji wszyscy parafjanie składają swemu czcigodnemu Ojcu duchownemu i ich opiekunowi serdeczne życzenia, aby jeszcze długie lata mógł pracować w tutejszej parafji.

Przymusowa wtórna legalizacja narzędzi mierniczych. Poczawszy od dnia 1 kwietnia 1930 r. rozpocznie się w mieście Katowicach i dzielnicach przymusowa wtórna legalizacja narzędzi mierniczych. Każdy właściciel składu otrzyma zawiadomienie o ścisłym terminie, w którym winien wszelkie posiadane narzędzia miernicze (wagi, odważniki, pojemniki i przymiary), podlegające wtórnej legalizacji zgłosić do Urzędu Miar, znajdującego się przy ulicy Gliwickiej 26 w Katowicach.

Zasypany ziemią przy pracach kanalizacyjnych. Onegdaj rano wydarzył się przy ul. Bytomskiej 59 w Siemianowicach nieszczęśliwy wypadek, 35-letni ślusarz Józef Kaliwoda, zajęty pracami w dole kanalizacyjnym, głębokości około 2 metrów, został nagle zasypany ziemią. Na miejsce wypadku przybyła zaraz kolumna ratownicza straży pożarnej, której udało się w krótkim czasie wydobyć zasypanego. Odstawiono go do lecznicy brackiej.

Trup na torze tramwajowym w Małej Dąbrówce. Dnia 31 marca br. o godz. 23.40 znaleziono na torze tramwajowym w Małej Dąbrówce zwłoki przejechanego mężczyzny nieznanego nazwiska z odciętą lewą nogą, rozbitą głową i zniekształconą twarzą. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których możnaby było ustalić tożsamość ofiary wypadku, czy też samobójcy. Opis zwłok: lat około 30, ubranie czarne, trzewiki bronzowe, skarpetki siwe, koszula żółta, półjedwabna, czapka cyklistówka koloru granatowego; w ubraniu znaleziono ponadto zegarek srebrny, kluczyki do kłódki i lusterko. Zwłoki odstawiono do szpitala gminnego w Rożdzieniu.

SIEMIANOWICE (Pożar kopalni). Na kolonji Karol w niedzielę wybuchł duży ogień na kopalni Richter w Siemianowicach na wschodniem polu w głębokości 321 m.

Kilku górników uległo zaczadzeniu, nieprzytomnych wydobyto na powierzchnię. Pożar na szczęście wkrótce zlokalizowano. Wyrządził on znaczne szkody.

LUBLINIEC (Wypadek rowerzysty). Syn właściciela młynu parowego N. z Lublińca spadł z roweru, przyczem złamał sobie nogę.

LUBLINIEC (Śmiertelny wypadek). Zakręt drogi między Ligotą Woźnicką a Woźnikami był w tych dniach widownią nieszczęśliwego wypadku. Robotnik Paweł Winkler, ostatnio zamieszkały w Babinicy, powiat Lubliniec, jechał rowerem do Ligoty Woźnickiej. Na zakręcie drogi Winkler najechał na przydróżny transformator elektryczny, przyczem doznał ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwego robotnika odstawiono do szpitala w Koszęcinie, gdzie w kilka godzin później zmarł. Policja stwierdziła, że przyczyną wypadku była zbyt szybka jazda.

PAWONKÓW (Zebranie ludowe). Dnia 10 marca 1930 odbyło się tutaj zebranie PSL., na które zeszło się sporo tutejszych obywateli — rolników. W referacie swoim p. poseł Bula przedstawił zebranym dzisiejszą sytuację polityczną w państwie. Zebrani wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem przemówienia. W dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu, wypowiadało się wielu z zebranych na temat rónych miejscowych dolegliwości. Między innymi uskarżali się na ceny maksymalne i na podatki.

LUBECKO (Zebranie PSL.). W dniu 10 marca br. odbyło się tu zebranie ludowe, na którem p. poseł Bula wygłosił bardzo interesujący i aktualny referat. Referent przedewszystkiem przedstawił zebranym konieczność utworzenia jednolitego frontu rolniczego. Dyskusja była bardzo ożywiona. Wystąpił bowiem pewien kolejarz nazwiskiem Matysek i począł dość zresztą niezdarnie rozwijać przed zebranymi powaby korfantowskiej ziemi obiecanej, mlekiem i miodem opływającej, na co jednak otrzymał od p. posła Buli i wielu z obecnych należyta odprawę. Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji, by stać przy jednolitym froncie chłopskim — i okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!"...

Zjazd dyrektorów szkół średnich w Katowicach. W dniach od 7 do 12 b. m. w Katowicach odbędzie się zjazd dyrektorów szkół średnich humanistycznych i realnych z woj. śląskiego, krakowskiego, lubelskiego i kieleckiego. Początek zjazdu, który odbędzie się w sali Sejmu Śląskiego w nowym gmachu województwa — w poniedziałek 7 bm. o godz 9-tej. Otwarcie zjazdu poprzedzi nabożeństwo w

kościele N. M. P. w Katowicach o godz. 8. Na program zjazdu złożą się przedewszystkiem sprawy ujednostajnienia programu i metod nauczania. Spodziewany jest udział przeszło 180 delegatów m. in. z Warszawy przybyć ma naczelnik Pierawski i wizytatorzy Michałowska i Gałecki. Ze względu na brak pomieszczeń komitet prosi o jak najszybsze zgłaszanie udziału do Wydziału Oświecenia przy Województwie Śląskiem.

Zmiana w Okręgowym Urzędzie Ziemskim. Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach p. Okołowicz przeniesiony został na takie same stanowisko w Poznaniu. Tymczasem kierownictwo Urzędu powierzono p. inż. dr. Podgórnemu, b. komisarzowi Pow. Urzędu Ziemskiego w Cieszynie.

Końcowe prace przy budowie zakładu dla głuchoniemych. Wybudowany w Lublińcu gmach zakładu dla głuchoniemych jest już na ukończeniu. Obecnie rozpisany jest przetarg ofertowy na urządzenie instalacji światła elektrycznego.

Trup dziecka w dole kloacznym. W dole kloacznym posiadłości Wincentego Buły w Pawłowie znaleziono zwłoki 5-ciomiesiecznego noworodka, płci męskiej. Za wyrodną matką czyni poszukiwania policja.

Zakończenie roku szkolnego w Uniwersytecie Ludowym w Paruszowcu. 27 ub. m. o godz. 19 odbyło się w szkole powszechnej w Rybniku-Paruszowcu zamknięcie Uniwersytetu Ludowego. Na uroczystości byli obecni prelegenci, nauczycielstwo i obywatelstwo. Uroczystość tę rozpoczęto śpiewem chóralnym, wykonanym przez młodzież szkolną. Następnie zabrał głos p. Matusiak, kierownik Uniwersytetu Lud., który złożył sprawozdanie z pracy na Uniwersytecie Ludowym, poczem przemówili pp.: nadinż. Dukac i nacz. Depta, którzy podkreślali znaczenie i potrzebę takiej placówki krzewienia oświaty i podnoszenia ducha narodowego. Pod koniec kierownik Uniwersytetu Ludowego złożył podziękowanie prelegentom za bezinteresowną pracę.

Uroczyste zwolnienie dzieci szkolnych w Knurowie. 31 ub. m. odbył uroczysty poranek pożegnalny, urządzony przez szkołę II dla dzieci opuszczających szkołę. Dziatwa zebrała się gremjalnie w udekorowanej sali. Po wspólnej modlitwie, pięknie przemówił kier. szkoły p. Rydygiela.

Ks. Pszczyński na czele listy niemieckiej w wyborach do Sejmu Śląskiego? W powiecie pszczyńskim krążą od pewnego czasu pogłoski, iż listę niemiecką przy wyborach do Sejmu Śląskiego w dniu 11 maja br. ma prowadzić ks. Hans Henryk XVII, prezes niemieckiego Volksbundu.

PORĘBA. Dnia 28 marca b. r. odbyło się tu zebranie rolników, na którem po wysłuchaniu referatu p. Godźka z Suszca postanowiono jednogłośnie popierać Zjednoczony Front Rolników. Poczem wybrano Komitet.

Podczas dyskusji wyboru Komitetu oświadczył p. Ludwik Lazar z Poręby, że jest mężem zaufania stronnictwa sanacyjnego, jednak nie ma zamiaru stawiać rolnikom jakiekolwiek przeszkody.

Stwierdzono wreszcie, że rejonowy p. Paweł Pająk popiera Chadecję, od której rolnicy się odwracają.

GOCZAŁKOWICE GÓRNE. Zwołano tu wspólne zebranie sanacji, Korfantego w jednym lokalu. W dodatku zebraniem zainteresowali się „czerwoni" z Burkiem na czele i wywołali kłótnię.

ŁĄKA. Odbyło się tu zebranie ludowe w sprawie jednolitego frontu rolników. Zebranie zagaił rolnik Zieleźnik. Referent przedstawił program wyborczy Jednolitego Fontu Rolników Śląskich. W dyskusji zabierało głos szereg mówców: p. Smolorz, p. Jędrzejczyk, również p. Ryguła, rolnik. Wybrano pod koniec Komitet rolniczy.

WISŁA WIELKA. Odbyło się tu zebranie w sprawie jednolitego frontu rolników. Po dyskusji wybrano Komitet Rolniczy.

WILKOWYJE. Odbyło się tu zebranie w sprawie jednolitego frontu rolników. Referował p. Ryguła. Zebranie zagaił p. Spyra. Szereg mówców, jak pp. Szpyra, Krzyńczyk, poruszali dolegliwości rolników, zwłaszcza ciężary ubezpieczenia. Pod koniec wybrano Komitet rolniczy miejscowy.

WISŁA MAŁA. W dniu 20 marca br. odbyło się tu zebranie. Referował p. Grajcarek z Ćwiklic, poczem odbyła się dłuższa dyskusja. Wszyscy obecni uznali potrzebę wspólnej listy rolniczej. Wybrano wkońcu Komitet rolniczy.

MIZERÓW. W dniu 30 marca odbyło się tu zebranie wyborcze rolników. Referat wygłosił p. Godziek z Suszca. Wszyscy obecni uznali zorganizowanie jednolitego frontu rolników za rzecz doniosłą. Wkońcu wybrano Komitet miejscowy.

Z posiedzenia rady gminnej w Orzeszu. Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej ustalono budżet na rok 1930-31 w wysokości 84.800 złotych. Na budowę kościoła katolickiego udzielono subwencji w wysokości 3.500 zł. Przeciw subwencjom na budowę kościoła wystąpili radni Goczał i Szafraniec Paweł (sanatorzy). Następnie przystąpiono do rozpatrzenia wniosków Stow. Młodzieży Polskiej o subwencję i miejsc. rzeźników o zakazanie przybywania obcym rzeźnikom na targ. Ostatni ten wniosek upadł.

Wywiadówka w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bielsku. Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku komunikuje, że w dniu 13 kwietnia, t. j. w niedzielę, od godz. 10—12 odbędzie się wywiadówka, na której grono profesorskie będzie udzielało informacyj odnośnie do postępów i zachowania się uczniów.

Wystawa Łowiecka w Cieszynie. Związek Leśników w Cieszynie i Śl. Tow. Łowiecko-Rybackie urządzają wspólnie Wystawę Łowiecką w maju b. r. w salach zamku w Cieszynie.

RUDZICA (**Zebranie ludowe**). W piątek, dnia 21 marca br. odbyło się tutaj zebranie ludowe, na którem wygłosił referat dyr. Szuścik na temat obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej. Przedewszystkiem poruszył referent konieczność stworzenia jednolitego frontu chłopów. Myśl tę przyjęli zebrani chłopi jednomyślnie.

Po dyskusji, jaka wywiązała się na temat wygłoszonego referatu, wybrano Zarząd nowozałożonego Koła PSL., w którego skład weszli pp. Mocko Karol, prezes; Wyrobek Józef, zast. prez., Korzeniowski Karol, Solich Józef, Ryszka Jan, Kuś Paweł, Giemza Józef i Starzyczny Jan.

DROGOMYŚL. W niedzielę, dnia 16 marca odbyło się tu zebranie ludowe pod przewodnictwem byłego wójta, pana Obracaja. Referat o sytuacji i potrzebie jednolitego frontu rolniczego wygłosił prof. Bobek. Po obszernej dyskusji nastąpiło ukonstytuowanie Zarządu Koła PSL. w następującym składzie osobowym: Fuks Jan, wójt, prezes; Obracaj Jerzy, zast. prez.; Wania Jan, sekretarz; Bruk Józef, 60; Herman Andrzej, 4; Orawski Jerzy, 34; Gabryś Jan, 49; Waleczek Józef, 74; Gabryś Jerzy, 22 i Gabryś Jan, 12.

ZAMARSKI (**Zebranie ludowe**). W sobotę, dnia 15 marca b. r. odbyło się tu zebranie ludowe. Referował p. poseł Szuścik, przewodniczył miejscowy wójt Paweł Siedlok. Po ukończonej dyskusji odnowiono Zarząd miejscowy Koła PSL. i wybrano następujących panów: Pastucha Paweł, przewodniczący: Macura Jan, zast. przewodn.; Kisza Jan, sekretarz i Kozieł Jan.

JASIENNICA (**Zebranie ludowe**). Dnia 18 marca b. r. odbyło się tu zebranie ludowe, na którem p. Błaszczyk, burmistrz z Ustronia, wygłosił bardzo interesujący referat. Omawiał nadchodzące wybory do Sejmu, spodziewając się jak najlepszego rezultatu dla sprawy chłopskiej. Po obszernej dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu, przystąpiono do organizacyjnej części, wybierając miejscowy Zarząd Koła PSL.

DZIĘGIELÓW (**Zebranie ludowe**). Dnia 14 marca 1930 odbyło się tu zebranie w sprawie jednolitego frontu chłopskiego. Zagaił je miejscowy wójt p. Cienciała, poczem nastąpił referat o sytuacji i dyskusja, a wkońcu wybrano Zarząd miejscowego Koła PSL. w następującym składzie: pp. Pustówka Karol, przewodniczący, Wapiennik Jan, zast. przew., Krużołek Paweł, sekretarz, Cienciała Gustaw, wójt, i Wapiennik Paweł.

KICZYCE (**Zebranie ludowe**). Odbyło się tu w piątek, dnia 28 marca b. r. Przewodniczył zebraniu pan Bażanowski. Po obszernym referacie na temat sytuacji politycznej i gospodarczej wybrano Zarząd Koła P. S. L.

USTROŃ (**Poufne zebranie Koła PSL.**). Dnia 23 marca 1930 odbyło się zebranie miejscowego Koła PSL. w sali ratuszowej. Przy licznie zebranych członkach wygłosił referat przewodniczący Koła p. burmistrz Błaszczyk, omawiając obecne stosunki polityczne i gospodarcze. Na czoło wysuwał poruszana już sprawę jednolitego frontu chłopskiego przy zbliżających się wyborach.

Po wygłoszeniu referatu wszczęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Cieślar, Czapla, Heczko, Drózd, Łukosz i inni, poruszając najrozmaitsze miejscowe dolegliwości. Wybrano Zarząd Koła.

WISŁA — CENTRUM (**Zebranie ludowe**). Dnia 16 marca br. odbyło się tuaj zebranie Koła PSL., na którem wygłosił referat p. Błaszczyk z Ustronia, przedstawiając w nim zebranym rolnikom obecną sytuację polityczną i gospodarczą w stosunku do zbliżających się wyborów.

Jako jedyne możliwe i najkorzystniejsze wyjście z obecnej sytuacji wskazuje referent na zorganizowanie się w jednolity front chłopski. Myśl tę przyjęli zgromadzeni jednomyślnie.

Po ożywionej dyskusji wybrano Zarząd Koła PSL. w Wiśle — miejscu.

CIESZYN (**Z zebrania Leśników**). W dniu 23 marca b. r. odbyło się Walne Zebranie Związku Zaw. Leśników Oddziału Śląskiego w Cieszynie przy udziale 87 członków, w sali p. Kofina.

Prezesem Oddziału Śląskiego Zw. Zaw. Leśn. wybrany został powtórnie inż. Stanisław Staszkiewicz z Cieszyna, I wiceprezesem leśniczy Ludwik Badura z Zebrzydowic, II wiceprezesem nadleśniczy inż. Tomasz Sokołowski z Rybnika. Do Zarządu weszli pp. Dr. inż. Nunberg Marjan, leśn. Liszka Ernest, Samek Karol, Podsiadlik Augustyn, Pietrzak Juljusz, Kozłowski Mieczysław, Martinek Jerzy i Ganiek Rudolf. — Do zastępstwa weszli: pp. Anna Santariusowa, inż. Juljan Plutyński i inż. Jerzy Sikora.

Komisję rewizyjną tworzą Rudolf Bobke, Paweł Witoszek i Stanisław Niemczycki.

Na delegatów do Warszawy wybrano inż. Staszkiewicza, inż. Małysza, leśn. Badurę i Madeję.

Do sądu koleżeńskiego: inż. Zenon Zadurowicz, inż. Józef Obtułowicz, leśn. Jan Kurus i radca Jan Skalski.

Obecnie Oddział Śląski obejmuje 184 członków, zgrupowanych w 9 Kołach. a to: Brenna, Cieszyn, Haźlach, Chybie, Istebna, Rybnik, Ustroń, Wisła i Zebrzydowic. Rozwój Oddziału jest zapewniony, tem więcej, że coraz więcej grupuje się leśników prywatnych.

Rolnicy!

Ani z sanacją, ani z Korfantym, lecz własną pójdziemy drogą

Adresy Sekretarjatów Wyborczych Zjednoczonego Frontu Rolników Śląskich.

Centralny Sekretarjat Zj. Frontu Rolników Śląskich: **Cieszyn**, hotel pod Wołem I. piętro.

Powiatowy Sekretarjat Wyborczy Zjed. Fr. Rol. Śl. na pow. Pszczyna: Gospoda p. Grünpetra **w Pszczynie**, ul. Dworcowa 1.

Powiatowy Sekretarjat Wyborczy Zjed. Fr. Rol. Śl. na pow. Rybnik: „Rolnik" sp. rol. handl. **Rybnik**, ul Dworcowa 9.

Powiatowy Sekretarjat Wyborczy Zjedn. Fr. Rol. Śl. na pow. Lubliniec: **Lubliniec**, ul. Karola Miarki 10, dom Kurpieża.

Sprawy gospodarcze.

Ceduła giełdy warszawskiej z dn. 2 kwietnia. Nowy Jork 8,907, Nowy Jork Kabel 8,92, Londyn 43,39,50, Paryż 34.91,50. Wiedeń 125,70. Praga 26,41,75. Włochy 46,75. Szwajcarja 172,65. Sztokholm 239,85. Berlin 212,93. Dolar prywatny 8,89,75.

Bank Polski 166,00—166,25—165.00. Chodorów 143,00. Węgiel 54,00. Modrzejów 12.75. 5 proc. premj. dol. 74,50. 5 proc. Konwersyjna 55.00, 4 i pół proc. Ziemskie 54.50.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut mocniejsza.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 2 kwietnia. Żyto 21,25—21,75. Pszenica 36,50—37.50. Jęczmień przemiałowy 20,50—21,00. Jęczmień browarowy 22,00—24,00. Owies jednolity 17,00 do 18,00. Mąka żytnia 34,50. Mąka pszenna 56,50 do 60,50. Otręby żytnie 12,00—13,00. Otręby pszenne 14,50—15,50. Łubin niebieski 21.00 do 23,00. Wyka letnia 27,00—29,00.

Reszta bez zmiany. Usposobienie stałe.

Giełda ogrodnicza. Katowice, dnia 22 marca 1930 r. Urzędowe notowanie Śl. Izby Rolniczej z targu sobotniego. Ceny w detalu. Za 1 kg: Jabłka 0.80—3.60, śliwki suszone 2.40—3.60, kapusta biała 0.50, kapusta czerwona 0.60—0.70, kapusta włoska 0.60, brukiew 0.20, marchew 0.20, karota 0.30, buraki 0.30, pietruszka 1.00, selery 1.20, cebula 0.30—0.40, czosnek 3.00, chrzan 2.40, szpinak 2.00—2.40, roszponka 3.20, skorzonera 2.00. Za 1 sztukę: szczypiorek z korzeniem —, kalafjor 2.00—6.00, sałata inspektowa 0.30—0.50, pory 0.10—0.30. Za 1 wiązkę rzodkiewki 0.50, szczypiorek 0.20.

Rośliny doniczkowe: tulipany 2.50, hiacynty 3.00, Cinerarie 3.00, Primula obconica 2.50, laki 2.00, hortenzje 4.00—7.00, cyclamen 2.00—2.50, Spirea 3.00.

Kwiaty cięte: narcyzy 1 szt. 0.30—0.50, bazie wierzbowe 1 wiązka 0.20, 1 wiązkę sosny Weymoutha 0.30—0.50.

Walne Zgromadzenie członków

Przemysłowej Kasy Kredytowej w Skoczowie, Spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną — odbędzie się w niedzielę, **dnia 13 kwietnia 1930 r. o godz. 3-ej po południu** w lokalu restauracji p. J. Gałgonka w Skoczowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1929.
3. Sprawozdanie rewizyjne Związku i Komisji rewizyjnej, oraz wniosek o udzielenie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór ustępujących członków Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji rewizyjnej.
6. Wolne wnioski i interpelacje członków.

Sprawozdanie kasowe za rok 1929 wyłożone jest w lokalu Kasy w godzinach urzędowych do przeglądnięcia.

W razie braku kompletu wymaganego statutem, odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia i w tym samym lokalu o godzinie 4 po poł., bez względu na ilość obecnych członków.

W Skoczowie, dnia 1 kwietnia 1930.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitregi, Cieszyn.